(Nro. 186.)

ROZMAITOŚCI.

We Wtorek **N**ro. **94.** 14. Sierpnia 1821.

Ogrodnictwo.

(*Z Angielskiego w pismach Niemieckich.*)

Utworzone w Londynie i Edynburgu towarzystwa ku wydoskonaleniu sztuki ogrodniczey, wydały iuż drukiem swoie rosprawy, każde z nich po trzy tomy. Z wyszłego niedawno w Anglii doniesienia o tych sześciu tomach, zdaie się nam, że następuiące podania tak z historyi ogrodnictwa wzięte, iak i teraznieyszego stanu tey sztuki w Anglii dotyczące się, zasługuią powszechniey bydź znanemi.

Ogrodnictwo owocowe, kwitnęło w Anglii nierównie dawniey, niż iarzynne i innych roślin kuchennych. Ieszcze w r. 1659 znano iuż 58 gatunków iabłek, 64 gruszek; 61 śliwek, 21 brzoskwiń, 5 nektaryneh, 6 moreli, 36 iagod, 23 winogron, 3 fig i t. d. za to też kalafiory i selery były osobliwoscią a o włoskiey kapuście i t. p. ani wiedziano. Wszystkie strawy zielone sadzono podowczas w Hollandyi nayobficiey w naylepszych gatunkach, i ztamtąd prowadzono ie na przedaż do Anglii. Dziś tak powszechne ziemniaki, mało ieszczo podowczas były znane, i chociaż sadzenie kartofli zalecano iuż w r. 1662 iako pewny srodek zaradczy w razie nieurodzaiow zboża, przecież nikt na to nie nważał i sadzono tylko kartofle Kanadyyskie, w Anglii, Jerozolimskiemi karczochami zwane.

W r. 1660, były tylko w Anglii roślinarnie zwyczayne, trybhuzy weszły dopiero w 60 lat poźniey w używanie. Pod panowaniem Króla Karola II.; wspominaią kroniki iako rzecz godną zastanowienia iż d. 23. Kwietnia 1667. na pewney uczcie w pałacu letnim królewskim w Windsor, dawano na stoł iagody i poziomki i że rozdawano lody (ztąd widać iż trybhuzy i lodownie, ziawiły się w Anglii o iednym czasię). Wszelako dopiero w początkach VII go wieku wiedziano w Anglii o trybhuzach aż pod sam dach opatrzonych oknami. Pielęgnowanie drzew owocowych w krzewodomach (oranżeryiach), osobliwie zaś owocow południowych, rospoczęło się w [illegible]ngl[illegible] dopiero od r. 1760. Niemcy wyprze[illegible]zili w tem nas Anglikow, lecz nietylko dognai[illegible]śmy ich, aleśmy ich nawet przeszli. Baron Münchhausen, dokazał ieszcze w r. 1700 [illegible]le, że we włości swoiey Schwobber ni[illegible]daleko Hameln, doprowadził ananasy do [illegible]dojrzałości, a Doktor Kaltschmidt w Wr[illegible]awiu, posłał w r. 1602 Cesarzowi Nie[illegible]kiemu kilka ananasow własnego wyhodo[illegible] do Wiednia, podczas, gdy my. [illegible]gliśmy się ieszcze pochwalić tym owoce[illegible]by własnego był hodowania. Nasze na[illegible] [illegible]rybhuzy w Anglii nie mogły długo [illegible]ć się na to, co Fryderyk II. po sk[illegible]oney siedmioletnicy woynie w ogrodac s[illegible] *Sanssouci* dokazywał. Teraz (w r. [illegible] stanął Londyn na czele całey Euro[illegible]o do wszystkich gałęzi ogrodnictwa [illegible]okonała sztuka wszystkie zawady prz[illegible] Co do owoców południowych przesadzamy się nawzaiem z Indyiami, z Persyią i Syryią, co do iarzyn wszelkiego rodzaiu, z Hollandyią, a chociaż pod otwartem niebem nie rodzą się u nas iabłka i gruszki, iak w północnych prowincyiach Francyi, figi i winogrona, iak we Francyi południowey; oliwki, iak w Marsylii i Nizzie; pomarańcze, iak w Toulonie i Hieres; migdały i kasztany, iak w Lugdunie; brzoskwinie, iak w Montreus pod Paryżem, grona na wety, iak w Fontaniebleau; nakoniec ani takie śliwy, iak tury (*Tours*); przecież, te wszystkie gatunki owoców mamy z naszych trybhuzów w gatunkach nayprzednieyszych i w niezmierney obfitości a nawet niektóre gatunki owoców, przyprowadzone sztuką do należytey dościgłości, iak n. p. ananasy, maią wyrażne pierwszeństwo nad owemi we Francyi, gdzie się całkiem nie udaią.

Iako osobliwość, namieniamy w tem mieyscu, że Xiążę Orleanski (Egalite), który utracił życie w rewolucyi, używał wszystkich sposobów, aby ananasy przyięły się we Francyi, lecz nie mogł tego dokazać. Gdy mu nakoniec, wszystkie w tey

)(

mierze czynione doświadczenia chybiły, prosił Hrabiego Egremont, aby mu z Anglii przysłał do Paryża okrętem na Sekwanie trybhuz ananasowy doskonale, to iest tak, iak w Anglii u Hrabiego w ogrodzie urządzony wraz z ogrodnikiem Angielskim. Stało się, lecz przecie nieudały się ananasy, przypisywano wadę mieyscowości i budowano trybhuzy ananasowe w różnych dobrach Xiążęcia, zupełnie na wzór zapisanego z Anglii; doświadczenie to posunął aż w okolice Montpellier, wszelako nie doczekał się ananasów. Ogrodnik tym końcem z Anglii do Paryża zapisany, iest ieszcze przy życziu, nazywa się Blaikey, teraz posiadacz piękney wioski w sasiedztwie St. Germian, zatrudnia się zakładaniem ogrodow w [illegible] naku Angielskim. Tak więc we Fr[illegible] nie udaie się pielęgnowanie ananasow, [illegible] n u nas w Anglii, posunęło się prawi[illegible] uwierzenia; albowiem osóby, które b[illegible] ługi czas w Jndviach Wschodnich i Zac[illegible] hciały iednomyślnie zakładać się o to, że [illegible]rego-kolwiek dnia w roku, pewniey [illegible] można ananasów na targu w Lond[illegible], ak w ich własney oyczyznie to iest Ka[illegible]e lub Jamaice. Nie tak powszechn[illegible] n e tak daleko posunęła Szkocyia w ogrodnictwie owocowem i iarzynnem, a w Irlandyi przed dziesięciu laty, może nie było i dziesięciu trybhuzow. Lecz teraz i tam wzrosły niezmiernie zamiłowanie i przemysł tey gałęzi kultury. Sąsiedzka Hollandyia walczy ieszcze dotychczas z Angliią o pierwszeństwo; ponieważ kwiaty i sztuką hodowane owoce były tam iuż dawniey niż w Anglii do pewngo stopnia wydoskonalone i podziś dzien przychodzą ciągle z Amsterdamu i Harlem ananasy, (które Angielskim w niczem nie ustępuią), tudzież melony, brzoskwinie; a winogrona i inne gatunki owocow ieszcze w Marcu i Kwietniu, przedaią się na Londynskim targu; nawet z Hamburga odebrało towarzystwo Edynburskie d. 10. Czerwca 1817 doyrzałe winogrono ważące 4 funty, maiące piekną powierzchowność i smak wyborny. Te atoli poiedyncze przypadki nie mogą bydź w żaden sposób uważane w porownaniu z tem, na co oczy nasze codziennie patrzą na targowicach i składach owocowych w Londynie. W Styczniu i Lutym dostanie iuż z trybhuzow: szparagi, małe wczesne kartofle, iarmuż, reubarbarum, pieczarki, wczesne ogurki, zielonę fasolę, szocewicę i inne zieleniny, a w Marcu wszystkie prawie gatunki kapusty i iarzyn ziemnych. Kapusty wszelkiego rodzaiu, okazuią się w Kwietniu i Maiu tak obficie na targach, iż chociaż pod gołem niebem ieszcze podtenczas nie są dobre, każdy rozumiałby, że wszystkie grunta na około Londynu obrocone są na inspekta. Z owocow wczesnych, sztucznem ciepłem i zgęszczonemi promieniami słońca, do doyrzałości przyprowadzonych dostarcza nam Marzec poziomków i iagod, Kwiecien, winogron, brzoskwin, i melonów. (i podostatkiem szocewicy). Nie do uwierzenia iest pełno iarzyn wszelkiego gatunku w Maiu sztuką wyprowadzonych. Od Czerwca aż do Listopada iest taka obfitość wszelkich owoców, których tylko lato może dostarczyć, iż potrzeba własnemi nato patrzyć oczami, aby powziąć wyobrazenie od rzeczywistości. Od Października aż do końca roku, leżą na przedaż ogromnemi kupami winogrona, poźne melony, śliwki, gruszki, iabłka, wszystko w nayrozliczniey-szych gatunkach a pomiędzy temi także ananasy począwszy od samego Stycznia aż do Grudnia. Przydać należy, iż z chlubną troskliwością pamiętaią także na potrzeby i apetyt chorych, cudzoziemcow i dziwaków, na co niezważaią tak bardzo w innych mieyscach. I tak n. p. dostać można regularnie na targach młodey pokrzywki, tak zwane dandeliony, samfiry, Burneta *Sauce alone* ?? i t. p. Podobnież można poyść o zakład, że w każdym dobrze urządzonym sklepie iarzynnym, dostać można więcey, iak pięćset gatunków iarzyn i innych ziol, roślin do użytku domowego lub na lekarstwa i dystyllacyie potrzebnych.

Ztemwszystkiem nie iesteśmy tu w Anglii bynaymniey w uprzedzeniu, iakoby w kraiu naszym nie było iuż nic do czynienia w zawodzie ogrodnictwa. Dopoki każdy włoscianin a nawet każdy wyrobnik posiadaiący własną chtakę, nie będzie miał przy niey także ogrodka, a w tym od naymnieyszego grządka, aż do samey zagrodzoney granicy, każdey piędzi ziemi nie obroci na rośliny iarzynne lub drzewa owocowe, poty będzie ieszcze w każdem mieyscu bardzo wiele do czynienia; a w ogrodach i wytwornieyszych rosliniarniach (trybhuzach) po miastach znaczniejszych, zbywa ieszcze obok ananasow i innych owoców południowych, na tak zwanych duriorach, mangustanach, mangach i mnóstwie innych wymienionych w dziełach Rumpha, Roxburgha i t. p. Wielki pracownik nad udoskonaleniem nauki przyrodzenia, zmarły Prezydent Akademii nauk i umieiętności Sir John Banks, był tego zdania, iż w ciącu niespełna lat 50, wszystkie te owo-

ce z obcych częsi swiata, ktorycheśmy nawet nie widzieli, tak iak teraz ananasy wykładane będą na przedaż w sklepach owocowych i na targowicy naszey w Covent-Garden, to iest kupami. Iakoż w istocie zważaiąc ruch ludzi i handlu naszego, nie ma w tem niepodobienstwa. Iuż nawet i teraz ogromną iest produkcyia krzewow zagranicznych, kwiatow i rożnych gatunkow drzewin.

Wrescie iakiekolwiek czynić mogą cudzoziemcy naszemu klimatowi zarzuty; toć przecież stan ogrodow i sztuki ogrodniczey, do którego w kraiu naszym przyprowadzona, powinny mowić za klimatem Angielskim; zwłaszcza ze naoczna rzeczywistość potwierdza to zdapie. Wieczney zieloności łąk w każdym zakątku, podobney wieczney młodosci, szukanoby nadaremnie u nas tak, iak i w innych częsciach świata, iak nadaremnie szukanoby pięknych do przechadzki i wygodnych suchych scieżek krzemienistych, które właściwy gust nasz, prowadzą nieraz do idealnie tylko pięknych peyzażow. Król nasz Karol II. oznaczył klima Angielskie bardzo trafnie, odpowiadaiąc uskarzaiącym się na nie cudzoziemiom: „Ten Kray ma podług mnie naypożądańszy klimat, gdzie każdego dnia, w każdym roku, większą część przepędzić mogę ieżeli nie z zupełnem udowolnieniem, toć przynaymniey bez utrudzenia się i bez nudów, a tego własnie doświadczać można bardziey w Anglii, niż w każdym innym kraiu.“ — Niechże więc żyie Anglia, iey klima i iey ogrodnictwo!

Nieco o Multanach i iey mieszkańcach.

(*Z pisma czasowego: Der Aufmerksame.*) *)

Niemożna temu zaprzeczać, że się przywłaszczaniem bydź zdaie, chcieć wyrokiwać o kraiu i iego mieszkańcach, po krótkim w onym pobycie; atoli nie należy zapoznawać, że uważny dastrżegacz własnie za pierwszym rzutem oka obeymuie to, co go naybardziey uderza, co mu się naybardziey przedstawia, zatem dotyka się tego, co każdego zaymuie, gdy tymczasem długich postrzeżeń owoce, które zwykle niemogą bydź udzielane bez unudzaiących szczegołów, pożądane są bezwątpienia dla Jeografa, Statystyka lub innego iakiego uczonego, atoli zaledwie zwracaią na siebie wzrok pięknego i nadobnego świata.

Temu to nadobnemu światu nieznanemi są ieszcze zupełnie piekne krainy Multan i Wołosczyzny, względem ktorych losu zdaie się, że przeznaczenie dotąd swoiey niezamknęło księgi. Oczekiwać należy, czyli kto uporządkuie kiedyś pozostałe zeszyty Soniniego, którego znane są podroże po Egipcie i Grecyi, a który w roku 1811 podiął naukową podróż w tych kraiach a w roku 1812 umarł w Paryżu. Wszystkie inne dawnieysze o tym kraiu wiadomości mało są zaspokaiaiącemi, pełne błędów, tak dalece, że takowych należyte statystyczne opisanie staie się prawdziwą potrzebą oswieconey publiczności. Tym czasem, doświadczę, czyli lekkiem podaniem o Multanach nie będę mogł zaspokoić przynaymniey zwyczayną ciekawość, tę szlachetną słabość i matkę naszych wiadomości.

W Multanach, a szczególniey w Jassach, widzi się bydź podrożny, że tak rzekę, na brzegu wschodnim, w mieyscu, gdzie zbytek Azyiatycki ogólnie zaś bogactwa wschodnie iak dalece mogą łączą się z obyczaiami Europeyskiemi. Ubior mężczyzn wyższey klassy, sprzęty domowe, mnóstwo zwyczaiów towarzyskich i zachowanie się, przywodzą na pamięć powieści podróżnych opisuiących Turcyią; atoli niewidać tam, aby pierwsze ozdoby życia towarzyskiego, damy, pozbawione były przyiemności obcowania; widziemy ie raczey używaiące zupełney wolnosci, i maiące udział we wszystkich zabawach. Należy do tonu w Jasach udawać przybysza z wschodnich kraiów, właściwie Azyiatę, a wszyscy cudzoziemcy, bądź z Niemczech, lub Francyi przybawaiący, zowią się Europeyczykami. Naywiększa, czyli naymożnieysza część tak zwaney szlachty, składa się nie tylko z samych kraiowcow, Multanow, lecz z Grekow szczególniey z owych rodzin, które zaymuią w Stambule dzielnicę Fanar; niektóre tych umiały wyłącznie przywłaszczyć sobie godność Xiążąt Multanskich lub Wołoskich i niekiedy uczynić takową prawie dziedziczną w swoiey rodzinie przez stosowne ofiary. Greków, między ktoryini znayduią się naypięknieysze imiona, z historyi ostatnich wieków Cesarstwa Greckiego i którzy twierdzą, że wszy

---

*) Ninieyszy artykuł chociaż iuż w Rozmaitościach r. z w Numerach 61. 62. 64. 67. i 68. nieco obszernieyszą o Multanach umiescilismy rosprawę zaiąć może czytelników naszych, ponieważ wystawia dokladniey kray będacy teraz teatrem woyny, o ktorym dotąd wszystkie wiadomości we względzie ieograficznym i statystycznym częścią są zawodnemi, częścią nie dostatecznemi.

scypochodzą z rodzin, będących niegdy z Csarzami w pokrewieństwie, chociaż prawość tego roszczenia podlega wątpliwości, uważać należy, iako właściwych Panów Multań. Rodziny te i niektóre Multańskie: Paszkan, Rosnowan, Balsz, Radukan, Bogdan, Casimr, Konaky i t. d. tworzą wyższą szlachtę, tak zwanych Bojarow, mogących iedynie wyższe i niższe urzędy w Dywanie sprawować.

Dywan iest Radą Xięcia, naywyższą, i w nieiakim względzie iedyną, sądową, administracyyną; duchowną i policyyną władzą. Zwyczaynie przodkuie w niey Arcybiskup z Jass, a po nim mnóstwo Panów, maiących goddności swoich nazwiska, pochądzące z ięzykow Greckiego, Multanskiego i Sławiańskiego. Jassy i Galacz, są nayznakomitsze miasta Multan, pierwsze iako siedziba Rządu, drugie iako handluięce. Jassy nie maią bruku, ulice głowne wyłożone się dyłami, bogaci ludzie tym originalnym brukiem wykładać każą nayodlegleysze ulice; starannie robiony zastępuie bruk kamienny, lecz szkodzi lasom. Iest wprawdzie wiele pałaców i domów budowanych, atoli gdzie niemasz swirkowych lub dębowych balów, w większey części roku niepodobieństwem iest dostać się pieszo do takiego pałacu, i własnie nikt nie chodzi pieszo, kto tylko w nieiakim względzie chce bydź Panem zwany. Niedaleko miasta, leżą po części piękne, nawet przez Niemieckich ogrodników ludzi bogatych, założone ogrody, z ktorych ieden i naypierwszy należy do Xięcia Alexandra Manrokordato. — Galacz miasto drewniane lecz położone nad brzegiem Dunaiu, ma niedaleko piękny port mogący obiąć iakie 100 okrętow. Miasto to nabierze wiekszego znacznenia w handlu Europeyskim. Teraz iest naywiększym składem dla towarów Lewanckich.

Multanie są piekuym ludem, włościanin powiększey części rosły, wysmukły, podsadzisty. W Multanach niemasz stanu mieyskiego, wszyscy albo są włościanami lub slachta. Szlachcicem iest lub Bojar, możny Pan, lub Mussil, szlachcic wieyski — lub Resesch, zagrodnik. Po wsiach iest wiele rodzin cygańskich niewolniczych, trudniących się rolnictwem; Multanie rzadko się z nimi łączą; lud ten nawet aż na końcu świata zatrzyma czarny swoy kolor Indyyski i swoie własności.

Uwagi godnym iest ubior Multańczyków, włościan. Mężczyzny mniey iest szczególny, lecz tem bardziey kobiety; w istocie, nazwany bydź może powabnym i pełnym smaku. Ochędóstwo w ubiorze iak i mieszkaniu odrożnia Multanskich włościan w korzystnym dla nich sposobie. Rzadka iest brudna koszula nawet na ubogiey włościance, mężczyzni noszą lniane koszule, długie spodnie, szeroki pas skórzany; w lecie używaią zwierchniey sukni białey lub czarno brunatney z sukna, którą onym sporządzaią żony; w zimie zaś z futra owczego; włosy strzygą krótko, głowe pokrywaią zwyczaynie czapką nakształt worka. Kiedy deszcz pada, zdeymuią czapkę, kładą ią w zanadrze, gdzie często chowaią także obiad, składaiacy się powszechnie z pewnego rodzaiu palenty robioney z mąki żyta tureckiego (zwaney mamałygą, i zasuwaią kaptur swey zwierzchney sukni na głowę.) Ubiorem kobiety w lecie iest koszula biała, chustka na głowie i lekki pas. Niekiedy zapaska z czarno nakrapianey wełny, obcisnięta w koło ziober, zastępuiąca suknię zwierzchnią; właściwa suknia kobieca nie iest tu znaną. Zapaska ta przymoczowaną bywa wełnianym pasem, koloru pstrego, a naywięcey iasnoczerwonego. Samą koszula iest nayznakomitszą częscią ubioru. Iest ona długa, spada bowiem aż po kostki, prawie — ciasna — ponieważ wsposobie uderzaiacym odznacza cały kształt ciała — koszula ta tkaną iest dosyć z cienkiego, domowego, dobrze kręconego przędziwa; dla ozdoby idą po niey prąszki, z nici bawełnianych lub iedwabnych; płótno takie dobrze bywa wybielone i niekiedy a nawet często bogato wyszywane. W całych Multanach niema kobiety wieyskiey, ktoraby niemiała koszuli wyszywaney. Wyszywanie to iest z iedwabiu; niekiedy widać koszule tkane złotem i srebrem a nawet perłami szklannemi. Głowne szycie pokrywa ramiona, szerokie iest przynaymniey na rękę. Nadto wzdłuż po całey koszuli spadaią dwa prąszki po prawey i lewey stronie a na ramieniu bywa ieszcze wiele prostego i poprzecznego wyszywania a nawet czerwone lub niebieskie rzucane kwiatki.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.